



JAN CHLEWICKI

Słupia Nowa, dnia 23 kwietnia 1948 r. o godz. 10.20 ja, Bolesław Parkita z posterunku Milicji Obywatelskiej w Słupi Nowej działając na mocy art. 20 przepisów wprowadzających kpk, z polecenia ob. wiceprokuratora II Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 marca 1948 r. LZN 66/47 wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających kpk, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 kpk, przy udziale protokolanta Stanisława Tomczyka, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek, uprzedzony o prawie [do] odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 kpk [oraz o] odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 kk, oświadczył:

Imię i nazwisko	Jan Chlewicki
Imiona rodziców	Andrzej i Maria z Raczyńskich
Wiek	58 lat
Data i miejsce urodzenia	18 listopada 1891 r. w Nowej Hucie, gm. Bieliny
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	robotnik
Miejsce zamieszkania	Słupia Nowa, ul. Świętego Krzyża 14, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

W niniejszej sprawie wiadomo mi, co następuje. W lipcu, dnia nie pamiętam, w 1943 r. ok. godz. 10.00 Niemcy, żandarmi SS, przyprowadzili drogą prowadzącą od Świętego Krzyża do osady Słupia Nowa [ludzi], których zaraz rozpoznałem. Byli to: Władysław Okulski, Józef Duś, Stefan Dąbrowski – wszyscy zamieszkali w Słupi Nowej, pow. Kielce; Wawrzyniec Kędziora, [jego] żona Józefa i córka Wanda oraz Jan Krowiński – [wszyscy] zamieszkali

w Dębniaku, gm. Grzegorzewice, pow. Opatów; Boronia i Lipko ze Skoszyna i inni nieznajomi zamieszkali w Skoszynie, gm. Grzegorzewice, pow. Opatów.

[Niemcy] ustawili [ich] na placu koło kościoła, po chwili przyprowadzili Żydów – mieszkańców osady Słupia Nowa i kazali pozakładać sznurki na słupach telefonicznych na rynku osady. Doprowadzali tam po dwie osoby i Żydzi wieszali [je] pod rozkazem żandarmów SS.

Okulskiego, Dusia i Dąbrowskiego [powieszono] za to, że należeli do organizacji podziemnej (zaprzedał ich były szpicel niemiecki Stefan Smużyński, który został zastrzelony przez oddziały partyzanckie), rodzinę Kędziorów za to, że w ich domu został zabity żandarm przez byłego partyzanta Kosmana Kozłowskiego z Trzcianki, którego zamordowali żandarmi SS, a reszta wyżej wymienionych [ofiar] była zakładnikami.

Po powieszeniu zdjęli ich ze słupów i zakopali na podwórku Stanisława Świątkiewicza w Słupi Nowej. Po upływie około roku oddziały partyzanckie odkopały zwłoki wyżej wymienionych i przenieśli na cmentarz grzebalny w Słupi Nowej.

Rozpoznałem sprawców – żandarma Dunkiera, który służył w Bielinach, i Witka ubranego po cywilnemu.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.